

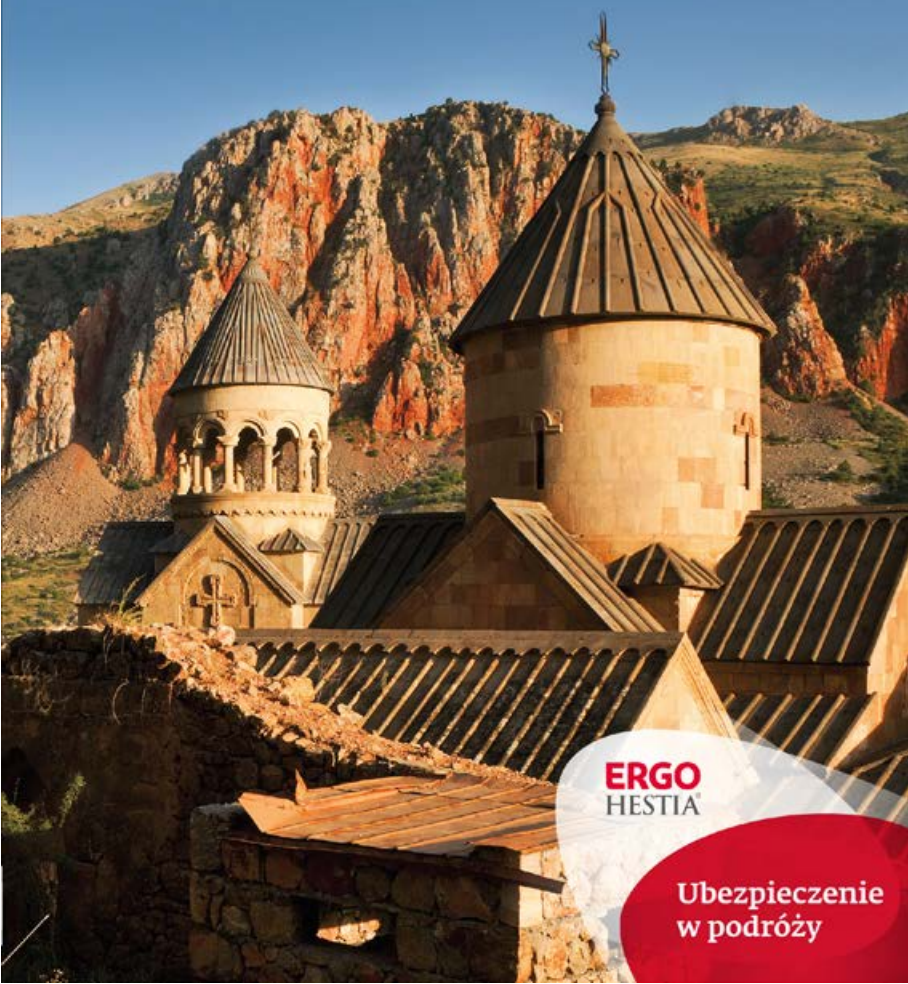
*seria*  
BEZDROŻA  
CLASSIC



Bezdroża

# Armenia

W krainie chaczkarów, wulkanów i moreli



**ERGO**  
HESTIA

Ubezpieczenie  
w podróży

**Autorzy przewodnika:** Krzysztof Kamiński, Krzysztof Dopierała

**Współpraca:** Szymon Opryszek (*Górski Karabach*, uzupełnienia w rozdziałach wstępnych i opisach regionów)

**Redaktor prowadzący:** Maciej Żemojtel

**Redakcja:** Dagmara Małysza

**Źródło pochodzenia danych kartograficznych:**

© OpenStreetMap contributors; [www.opendatacommons.org/licenses/odbl](http://www.opendatacommons.org/licenses/odbl)

**Zdjęcie na okładce:** Klasztor Norawank, © Barbora Kristofova | Shutterstock.com

**Projekt okładki:** hotmedia Jan Paluch

**Skład:** Jan Szczurek

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli. Autorzy oraz wydawnictwo Helion dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autorzy oraz wydawnictwo Helion nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Wydawnictwo Helion

ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice

tel.: 32 2309863

e-mail: [redakcja@bezdroza.pl](mailto:redakcja@bezdroza.pl)

księgarnia internetowa: <http://bezdroza.pl>

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres:

<http://bezdroza.pl/user/opinie/?bearm1>

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

Wydanie I

ISBN: 978-83-283-2044-4

Copyright © Helion, 2016

- **Kup książkę**
- **Poleć książkę**
- **Oceń książkę**

- **Księgarnia internetowa**
- **Lubię to!**
- Nasza społeczność**

Krzysztof Dopierała  
Krzysztof Kamiński

# Armenia

W krainie chaczkarów,  
wulkanów i moreli



*Gdy Ormianin gani Ormianina –  
wierz tylko w połowie, gdy Ormianin  
Ormianina chwali – dodaj jeszcze połowę*  
przysłowie ormiańskie

**Kup książkę**

**Poleć książkę**

# Niezbędnik turysty

zawsze pod ręką



## Polskie placówki dyplomatyczne

**Ambasada RP w Armenii,**  
Erywań, ul. Hanrapetutian 44a  
(na południe od stacji metra przy placu Republiki);  
☎ +374 10 542491;  
@ [www.erywan.msz.gov.pl](http://www.erywan.msz.gov.pl);  
🕒 pn.–pt. 9.00–17.00



## Elektryczność

W gniazdkach sieci elektrycznej płynie prąd o napięciu 220 V i częstotliwości 50 Hz (nie ma potrzeby zabierania przejściówek).



## Oznaczenia toalet

Zwykle są to standardowe piktogramy – kółko i trójkąt – lub rozpoznawalne oznaczenia literowe.



## Ważne telefony

Policja: **102**  
Straż pożarna: **101**  
Pogotowie: **103**  
Uniwersalne numery alarmowe: **112, 911**

## Numery kierunkowe

Do Polski: **+48**  
Do Armenii: **+374**



## Strefa czasowa

Od 2012 r. w Armenii obowiązuje jedna strefa czasowa UTC + 4 godz., bez zmiany czasu z letniego na zimowy. Wlatując do kraju z Polski, należy przestawić zegarki o dwie lub trzy godziny do przodu, w zależności od aktualnego czasu obowiązującego nad Wisłą.



## Turystyczny savoir-vivre

- Dyskutując z Ormianami, należy z dużą dozą szacunku podejść do tematu tureckiego ludobójstwa i nigdy nie wygłaszać kontrowersyjnych tez na ten temat.
- Nie wypada odrzucać zaproszeń na wspólny posiłek lub toast. Ormianie czują się dumni z faktu, że zagraniczni goście odwiedzają ich kraj i mogą poczuć się urażeni odmową.
- Odwiedzając cerkwie i monastera, konieczny będzie odpowiedni strój. Należy wówczas zakryć ramiona, przydadzą się również długie spodnie lub spódnica.
- Armenia zmaga się z wieloma problemami ekologicznymi. Nawet w przypadku braku koszy na śmieci, bezwzględnie należy zutylizować własne odpady w prawidłowy sposób.

**Kup książkę**

**Poleć książkę**



## Przepisy drogowe

- Polskie prawo jazdy jest honorowane.
- Nie trzeba mieć tzw. zielonej karty, niezbędne jest za to wykupienie (na granicy) lokalnej polisy ubezpieczeniowej OC.
- Zalecane jest zachowanie szczególnej ostrożności na drodze. Armeńscy kierowcy są pełni temperamentu i często nie respektują ogólnie przyjętych zasad.
- Ograniczenie prędkości w terenie zabudowanym to 60 km/godz., a poza nim 90 km/godz. Przy głównych drogach można spotkać dużo słabo oznakowanych radarów.



## Przelicznik walut\*

uzupełnij aktualny kurs

100 AMD = 0,78 PLN = \_\_\_\_\_ PLN

100 AMD = 0,18 EUR = \_\_\_\_\_ EUR

100 AMD = 0,21 USD = \_\_\_\_\_ USD

1 PLN = 127 AMD = \_\_\_\_\_ AMD

1 EUR = 543 AMD = \_\_\_\_\_ AMD

1 USD = 482 AMD = \_\_\_\_\_ AMD

\* wg danych CoinMill.com z dnia 22 marca 2016 r.



## Przydatne języki

**rosyjski** – najpowszechniejszy język obcy, posługują się nim zarówno starsze, jak i młodsze pokolenia; **angielski** – znają go niektórzy młodzi ludzie w dużych ośrodkach miejskich; **francuski** – używa go niewielki odsetek Ormian



## Zagrożenia

- W dużych miastach zagrożenie przestępczością pospolitą (np. kradzieże kieszonkowe) jest takie samo jak w miastach europejskich.
- Na szlakach górskich trzeba się liczyć z nagłymi zmianami pogody, z bardzo ostrym słońcem oraz możliwością napotkania psów pasterskich, węży i skorpionów.
- Potencjalnym zagrożeniem są niewybuchy z czasów konfliktów ormiańsko-azerskich, na które można się natknąć zwłaszcza w obszarach granicznych z Azerbejdżanem.
- Sytuacja polityczna w Górskim Karabachu jest ciągle napięta. Przed planowaną podróżą warto śledzić doniesienia z tego regionu.



## Przydatne zwroty

|         |                  |
|---------|------------------|
| 1 mek   | 8 ut             |
| 2 jerku | 9 in             |
| 3 jerek | 10 tas           |
| 4 chors | 100 harjur       |
| 5 hing  | 200 jerku harjur |
| 6 wets  | 1000 hazar       |
| 7 jot   |                  |

Dzień dobry.....Barew  
 Dobry wieczór.....Bari jereko  
 Do widzenia.....S'tesutjun  
 Dobranoc.....Barigiszer  
 Dziękuję.....Sh'norhakał (pot.: Merci)  
 Nie rozumiem.....Chem haskanum  
 Gdzie jest...?.....Wortegh e...?  
 Ile to kosztuje?.....Inch arzhe?  
 Pomocy!.....Ognutjun!  
 Czy może mi Pan / Pani pomóc?.....Karogh  
 jek ognel indz?

# Zobacz koniecznie

## 1 Erywań

Armeńska stolica zadziwia swoją urbanistyką. Perfekcyjnie zaplanowane przez socjalistycznych architektów centrum kontrastuje z XIX-wiecznymi kamienicami i jeszcze starszymi cerkwiemi. Swoją siedzibę mają tu najważniejsze armeńskie muzea, a wieczorami przed erywańską operą kwitnie życie kawiarniane. Więcej zob. s. 68.



© ET1972 | Shutterstock.com

Plac Republiki

## 2 Jezioro Sewan

Nazywane armeńskim morzem, to wysokogórskie jezioro jest niepisanym symbolem kraju i ulubionym miejscem spędzania przez Ormian urlopu. Wizytę umili zarówno chłodna kąpiel, jak i obecność w okolicy światowej klasy zabytków – **klasztoru Sewanawank** czy największego w kraju **cmentarzyska chaczkarów** w Noratus. Więcej zob. s. 101.



© Magdalena Paluchowska | Shutterstock.com

Kościół Świętych Apostołów w klasztorze Sewanawank

**Kup książkę**

**Poleć książkę**



Monaster Tatew

### 3 Górski Karabach

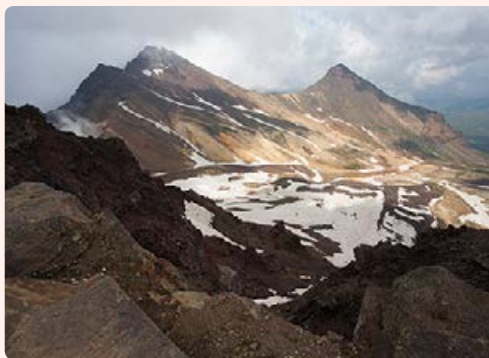
Górzysta kraina od dekad będąca przedmiotem sporu między Armenią a Azerbejdżanem. Prócz monasterów w zjawiskowych lokalizacjach wrażenie robią ślady niedawnego (i wciąż się tłącego) konfliktu, szczególnie widoczne w Szuszi. Centrum tego miasta upiornie „zdobią” nieczynne od lat meczety. Więcej zob. s. 179–195.

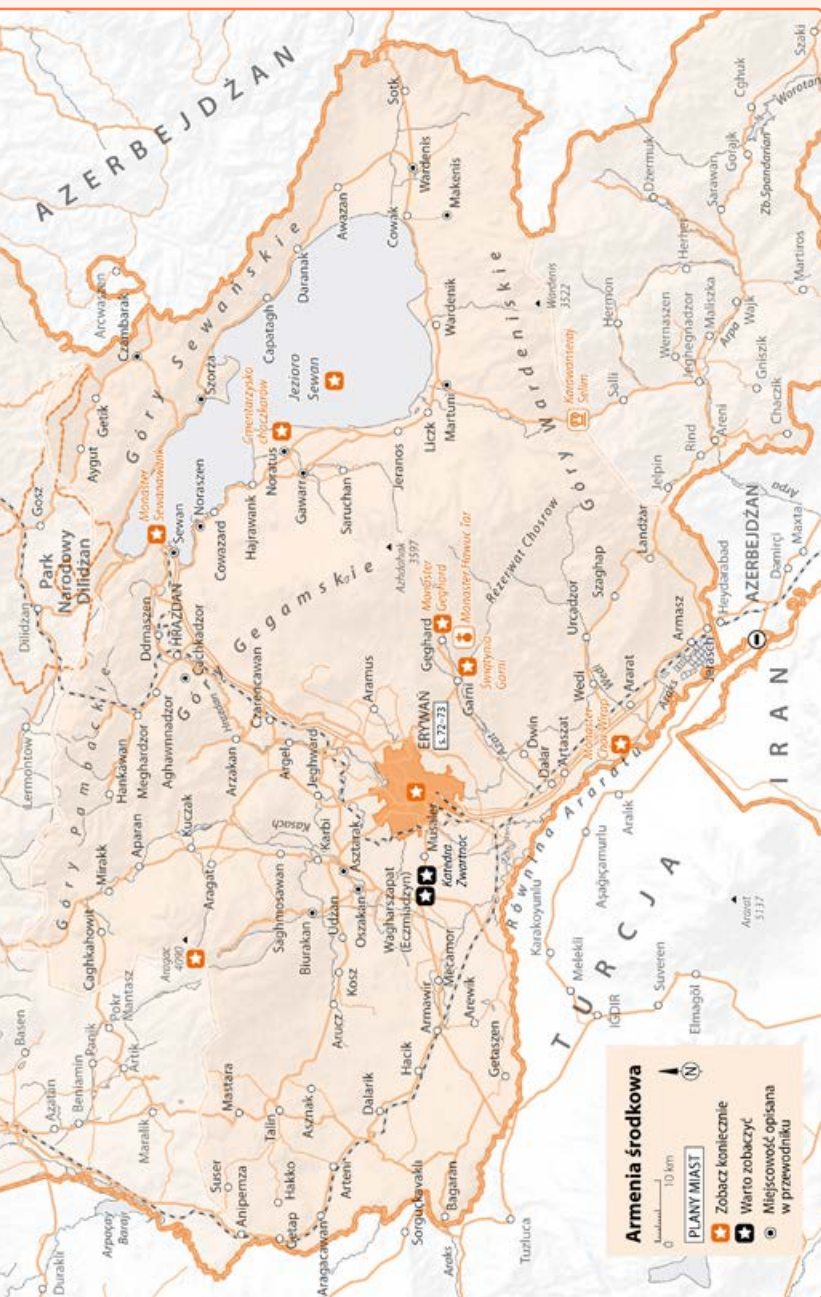
### 4 Kolejka linowa do monasteru Tatew

Działająca od 2010 r. perła inżynierii, która znacznie skróciła podróż do jednego z najbardziej znanych armeńskich monasterów. Najdłuższa na świecie kolejka linowa mknie ponad 300 m nad ziemią, oferując podniebne widoki na widowiskowy kanion rzeki Worotan. Obiekt znajduje się w księdze rekordów Guinnessa. Więcej zob. s. 168.

### 5 Wspinaczka na górę Aragac

Najwyższa góra Armenii (4090 m n.p.m.), wygasły wulkan, zajmuje dużą część kraju na północny zachód od Erywanii. Stosunkowo łatwa wspinaczka na jej najniższy, południowy szczyt (jeden z czterech) dla niektórych osób może stanowić wyzwanie, jednak jej trudy wynagrodzą panoramiczne widoki aż po inny znany szczyt – górę Ararat. Więcej zob. s. 89.





# Armenia środkowa

Armenia środkowa to region różnorodny i turystycznie arcyciekawy. Tu znajduje się stolica kraju, **Erywań** – pulsująca życiem kaukaska metropolia, miasto, w którym z aspirującymi do europejskiej nowoczesności ulicami centrum kontrastują prawdziwie azjatycki bazar i rozsypująca się ze starości dzielnica Kond.

Na zachód od Erywania leży region **Arma-wir** – kraina pięknych krajobrazów, tradycyjnej gościnności i wspaniałej architektury. Prowincja **Aragac** rozciąga się dookoła najwyższego szczytu Armenii – wygasłego wulkanu Aragac (4090 m n.p.m.). Kręgosłupem wschodniej części okręgu jest wąwóz rzeki Kasach, wcinający się głęboko w skały i tworzący tło dla wiekowych monasterów, zaś zachodnia jej część to bezmiar trawiastych wzgórz urozmaiconych wulkanicznymi skałami.

Środkową część regionu tworzy prowincja **Kotajk** szczycąca się zaskakującymi krajobrazami i dostojnymi zabytkami – jak monaster Geghard, świątynia Garni i twierdza Hawuc Tar. Dalej na południe rozciąga się prowincja **Ararat**, której charakter nadaje głównie płaska i żyzna dolina Araksu.

Na wschodzie rozciąga się „armeniskie morze”, czyli wspaniałe wysokogórskie jezioro **Sewan** otoczone dzikimi wulkanicznymi Górami Gegamskimi i pasmami położonymi na granicy z Azerbejdżanem. Leży ono na terenie prowincji **Gegarkunik**, która poza naturalnym pięknem przyciąga też ciekawą historią i kulturą.

✚ **Aragac** (s. 89) – najwyższa góra Armenii, potężny wulkan przekraczający wysokość 4000 m n.p.m.; na jego stokach znajduje się średniowieczna twierdza Amberd, zaś bezkresne trawiaste podnóża zamieszkują koczowniczy pasterze jazydzy

✚ **Erywań** (s. 68) – zaskakująca kontrastami stolica kraju, w której zabytkowe cerkwie sąsiadują z blokowiskami i gmachami sowieckiej architektury; miasto może się poszczycić kilkoma ciekawymi muzeami. Warto jednak poznać je także z innej strony, np. spacerując po Kaskadach, z których rozciąga się widok na górę Ararat, odwiedzając starą dzielnicę Kond i przywodzący na myśl baśniowy Sezam targ staroci

✚ **Garni** (s. 95) – kompleks świątynny z nutą hellenistycznej inspiracji

✚ **Jezioro Sewan** (s. 101) – wysokogórskie jezioro nazywane armeńskim morzem, na którego brzegu wznosi się jedna z pereł architektury staroormiańskiej – dostojny **klasztór Sewanawank**

✚ **Katedra w Eczmiadzinie** (s. 109) – najstarsza chrześcijańska świątynia w mieście, siedziba katolikosy – głowy Kościoła ormiańskiego

✚ **Katedra Zwartnoc** (s. 115) – ruiny potężnej świątyni z VII w.

✚ **Monaster Chor Wirap** (s. 117) – klasztor, w którym więziony był św. Grzegorz Oświeciciel

✚ **Monaster Geghard** (s. 97) – średniowieczny kompleks z listy UNESCO

**Kup książkę**

**Poleć książkę**

## Erywań

Ѓpluń; 1 mln 93 tys.

Erywań jest stolicą Armenii i zarazem jej największym miastem. Położony nad rzeką Razdan, w dolinie Araratu. To przemysłowe, kulturalne i naukowe centrum tej części Zakaukazia. Jest również dla Ormian głównym ośrodkiem handlowym oraz politycznym. Swoją siedzibę ma tutaj parlament oraz wszystkie najważniejsze instytucje państwowe. W mieście produkuje się wyroby, które stanowią wizytówkę całego kraju, m.in. znany ormiański koniak Ararat. Erywań jest młodą stolicą, pełni tę funkcję dopiero od lat 20. XX w. Do tego czasu państwo armeńskie miało 13 innych stolic, z których większość była usytuowana w pobliżu mitycznej góry Ararat. Gdy Erywań rozpoczynał pełnić funkcję stołeczną, jego populacja wynosiła niecałe 60 tys. osób, ale jeszcze przed upadkiem Związku Radzieckiego przekroczyła milion. Sowiecki Erywań został zbudowany z rozmachem i dziś stanowi perłę architektury tamtych czasów. Armeńska stolica bywa niekiedy żartobliwie nazywana „różowym miastem” ze względu na specyficzny kolor kamieni tufowych, które zostały użyte do wielu konstrukcji przy jej rozbudowie.

Erywań ma turystom sporo do zaoferowania, zarówno ze swojej wczesnej, jak i współczesnej historii. To miasto pełne muzeów, zabytkowych cerkwi oraz kultury kawiarnianej, którą można porównać z tą z krajów śródziemnomorskich. Z okalających wzgórz roztacza się widokowa panorama górującego nad miastem szczytu Araratu, symbolizującego armeńską tożsamość oraz ciągle niełatwe stosunki z tureckimi sąsiadami (góra znajduje się na terytorium Turcji). Erywań jest też miastem, do którego regularnie powraca rozproszona

po świecie armeńska diaspora, inwestując tutaj kapitał i przyczyniając się do dalszego rozwoju stolicy. Spacerując po mieście, nie należy dać się zwieść pozorom. Za anonimowymi sowieckimi fasadami w tutejszych podwórzach i mieszkaniach wciąż toczy się zawile i nawiązujące do armeńskich tradycji życie. Mimo wielu dekad promowania kultury Związku Radzieckiego oraz wielkiej biedy w latach 90. hart ducha Ormian, ich дума narodowa i zamiłowanie do tradycji zdołały przezwyciężyć wszystkie niedogodności.

## Historia

Nazwa Erywań zaczęła funkcjonować w VII w. n.e., gdy miasto było stolicą Armenii pod rządami perskimi, ale badania archeologiczne wykazują, że twierdza wojskowa Erebuni stała w tym w miejscu już w VIII w. p.n.e. Pasuje to miasto dość wysoko na liście najdłużej zamieszkałych osiedli w Eurazji. Etymologia jego nazwy jest różna. Jedno z wyjaśnień nawiązuje do biblijnej postaci Noego, który zatrzymując się w arce na pobliskiej górze Ararat, miał wykrzyknąć: „Yerevats!”, co oznacza mniej więcej: „Pojawiło się!”. Bardziej prawdopodobne wydaje się tłumaczenie, że nazwa ta ewoluowała po prostu na przełomie wieków od wcześniejszej nazwy twierdzy Erebuni. Położenie na skrzyżowaniu szlaków karawan podróżujących pomiędzy Europą a Indiami było już wówczas lokalizacją istotną pod względem strategicznym, z tego też powodu o Erywań ciągle toczyły się wojny, a samo miasto przez wieki znajdowało się pod kontrolą perską lub otomańską. Już sama twierdza Erebuni powstała jako punkt defensywny, który miał chronić tutejsze ludy przed potencjalnymi atakami z północnego Kaukazu. Została założona przez króla Argiszti I – władcę

**Kup książkę**

**Poleć książkę**

Urartu, starożytnego armeńskiego królestwa, które rozciągało się od okolic jeziora Wan na terytorium współczesnej Turcji. Potęga Urartu została wkrótce ujarzmiona przez ówczesne ludy Medów, a następnie Achamenidów. Bardzo długi okres w historii Erywania trwający od IV w. p.n.e. do III w. n.e. nie ma przejrzystej dokumentacji historycznej i traktowany jest powszechnie jako jego mroczne wieki. Po krótkim okresie rządów armeńskiej dynastii Arsacydów (I–V w. n.e.) Erywań znów znalazł się pod panowaniem arabskich sąsiadów. Ta regularna zmiana włodarzy miasta trwała przez wiele następnych stuleci, a precedensem była polityka irańskiego szacha Abbasa I, który urządzając w XVII w. masowe deportacje Ormian ze stolicy, uczynił jej populację niemal w 80% muzułmańską. Ten stan rzeczy zmienił się dopiero w wyniku XIX-wiecznych wojen rosyjsko-perskich, kiedy to wyzwolony Erywań znalazł się w obrębie kolejnej strefy wpływów, tym razem pochodzącej z Kremla.

Moskiewscy władarze w dużej mierze przyczynili się do ponownego zasiedlenia Erywania przez Ormian, co miało również stanowić dla nich zabezpieczenie przed kolejnymi próbami perskich ekspansji. W tym też okresie miasto rozpoczęło się gwałtownie rozwijać, wytyczono pierwsze plany urbanistyczne i powstało wiele reprezentacyjnych budowli w europejskim stylu. Na przełomie XIX i XX w. rozpoczęły swą działalność m.in. teatr, biblioteka czy linia kolejowa, która połączyła Erywań z Tbilisi. Po upadku Imperium Rosyjskiego w 1917 r. miasto na chwilę weszło w skład Zakaukaskiej Demokratycznej Republiki Federacyjnej, a rok później zostało stolicą równie krótkotrwałej Demokratycznej Republiki Armenii (1918–20). Następnie znów wkroczyli tutaj Rosjanie i rozpoczęła się trwająca aż do 1991 r. era sowiecka.

Będąc częścią ZSRR, Erywań w dalszym ciągu się rozwijał, choć nie zawsze był to rozwój zrównoważony. Projektując własną wizję miasta, Sowietzi zdemolowali wiele pomników jego przeszłości, m.in. perskie łożnie i meczety czy najstarszą chrześcijańską świątynię, cerkiew św.św. Piotra i Pawła, stawiając na jej miejscu kino. Wspaniały układ miasta – z parkami, obwodnicami i szerokimi alejami obsadzonymi drzewami – zaprojektował architekt Aleksander Tamanian oraz jego następcy w latach 20. i 30. XX w. dla szacowanej wówczas dwustutysięcznej populacji. W kolejnych dekadach liczba ta została mocno przekroczona, a proces ekspansji osiągnął próg miliona mieszkańców. Kwalifikowało to armeńską stolicę do posiadania metra oraz innych korzyści płynących z faktu bycia ważnym miastem Związku Radzieckiego. W 1988 r., gdy schyłek ZSRR był już odczuwalny, Erywań stanowił tętniący życiem, rozwinięty i atrakcyjny ośrodek miejski.

Po upadku ZSRR, od 1991 r. miasto zaczęło pełnić funkcję stolicy niepodległej Republiki Armenii. Jak w innych byłych republikach związkowych, także i tutaj początkowo zapanował chaos. W pierwszej połowie lat 90. przerwy w dostawach elektryczności czy bieżącej wody były na porządku dziennym.

Od początku XXI w. Erywań znów gwałtownie się rozwija, a panoramę miasta uzupełniają liczne żurawie i rusztowania. Środki na te działania w dużej mierze ponownie płyną z Rosji, z którą Armenia pozostaje w dobrych stosunkach dyplomatycznych. W 2012 r. miasto zostało wybrane przez UNESCO na Światową Stolicę Książki i podczas tego roku odbyło się tu wiele wydarzeń kulturalnych związanych z czytelnictwem. Dzisiejsza populacja Erywania stanowi ponad 35% całkowitego zaludnienia kraju.

**Kup książkę**

**Poleć książkę**

## Warto zobaczyć

Ścisłe centrum Erywania koncentruje się wokół tętniącego życiem placu Republiki i z większości stron ograniczone jest eliptyczną obwodnicą, wzdłuż której ciągną się tereny zielone. Ta część miasta nosi nazwę „kentron”, co oznacza po prostu „centrum”, i jest jednym z 12 dystryktów armeńskiej stolicy. Orientacja jest tu bardzo łatwa, bo większość ulic przecina się pod kątem prostym i często są one zakończone monumentalnymi budynkami, które służą za punkty rozpoznawcze (np. opera na końcu Północnej Alei lub Matenadaran w północnej części ulicy Masztoc).

### Plac Republiki

To przykład sowieckiego planowania urbanistycznego. W oczy rzucają się przede wszystkim ogromna przestrzeń oraz monumentalna zabudowa w stylu neoklasycystycznym, której budynki mieszczą siedziby ministerstw, najważniejszych armeńskich muzeów oraz hotelu Marriott. Plac powstał w efekcie rozbudowy miasta rozpoczętej w latach 20. XX w. i stanowi część większego planu miejskiego nakreślonego przez architekta Aleksandra Tamaniana. Początkowo nosił on nazwę Lenina, a statua wodza rewolucji stała naprzeciwko Narodowego Muzeum Historii. Plac ma owalny kształt, w jego centralnej części znajduje się kamienny deseń. Jest to celowy zabieg – z lotu ptaka plac przypomina tradycyjny armeński dywan. Charakterystyczny kolor okalających plac budynków jest efektem użycia kamieni tufowych w różnych odcieniach. Naśladując inne miasta Kaukazu, władze Erywania zainstalowały tutaj „śpiewające fontanny”. Działają one w sezonie letnim i codziennie wieczorem dają pokaz swoich możliwości. Współcześnie plac Republiki jest

wykorzystywany podczas ważnych uroczystości państwowych oraz deflad. Na południe od stacji metra Plac Republiki, wzdłuż parku w weekendy odbywa się targ różnorodności. Warto tam zajrzeć w poszukiwaniu nietypowych armeńskich suvenirów.

### Narodowe Muzeum Historii

Budynek **Narodowego Muzeum Historii** (pl. Republiki 4, @ [www.historymuseum.am](http://www.historymuseum.am), ☎ wt.–sb. 11.00–18.00, nd. do 17.00, 1000 AMD) był jednym z pierwszych postawionych przy placu Republiki. Sale wystawowe udostępniono już w 1921 r. To najważniejsze muzeum w kraju prezentujące kolekcje: archeologiczną, etnograficzną, numizmatyczną oraz dotyczącą współczesnej historii Armenii. Jednym z ciekawszych eksponatów jest oryginalna kamienna tablica pochodząca z twierdzy Erebuni (VIII w. p.n.e.), której inskrypcja informuje o założeniu miasta. Można też obejrzeć drogie znaleźiska archeologiczne m.in. z czasów starożytnego królestwa Urartu czy z dawnej armeńskiej stolicy Ani, której ruiny znajdują się obecnie na terenie wschodniej Turcji.

### Galeria Narodowa

W tym samym budynku co Narodowe Muzeum Historii, na piętrze mieści się **Galeria Narodowa** (ul. Arami 1, wejście od placu Republiki, @ [www.gallery.am](http://www.gallery.am), ☎ wt.–sb. 11.00–17.30, nd. do 17.00, 800 AMD). Założona również w 1921 r., prezentuje bogatą kolekcję obrazów, rzeźb oraz grafik twórców armeńskich, rosyjskich i europejskich. Szczególny nacisk położony jest oczywiście na dzieła artystów krajowych, w tym tak znanych jak Ajwazowski, Basziniagian czy Sarian. Warta uwagi jest kolekcja średniowieczna, prezentująca mozaiki i freski pochodzące z zabytkowych świątyń. Wśród znanych nazwisk świata zachodniego znajdują się tu obrazy takich mistrzów jak Tintoretto,

**Kup książkę**

**Poleć książkę**

Rousseau, Rubens i wielu innych. Osobną sekcję muzeum stanowi zbiór dekorowanych przedmiotów użytkowych. Są tam egipskie maski czy porcelanowe ozdoby pochodzące z Sankt Petersburga.

## Wzdłuż ulicy Abowiana

Ta ciągnąca się w kierunku północno-wschodnim od placu Republiki ulica należy do najważniejszych w Erywanii i we współczesnej historii miasta jest czymś więcej niż tylko ruchliwą arterią. Stała się żywym muzeum epok, miejscem, gdzie przyjaciele spotykają się na przechadzkach lub na filiżance kawy, gdzie sklep Armaniego zagląda w szyby sklepowi Milano, oferując artykuły dla nowego, bogatego pokolenia Ormian.

Początkowo zwana Berti Pochoc lub ulicą Forteczną, prowadziła od Norku do twierdzy erywańskiej na brzegu rzeki Razdan (aktualnie Erywańska Fabryka Wina). W 1860 roku gubernator generalny regionu, Rosjanin Michaił Astafiew, zatwierdził pierwszy plan przebudowy miasta, które wyobraził sobie jako miejsce wyrwane otaczającym je wzgórzom, ze wspaniałymi bulwarami i ulicami obsadzonymi drzewami. Plan Astafiewa zakładał wyburzenie budynków wzdłuż Berti Pochoc, poszerzenie jej do 8 m i zainstalowanie nowej linii tramwaju konnego. Duże rezydencje zaprojektowane przez architektów wykształconych w Moskwie i Petersburgu zaczęły wyznaczać przebieg nowej alei. Choć Astafiew był Rosjaninem, społeczność Erywania nazywała go Astafianem, i tak też początkowo została nazwana ulica (obecnie Abowiana).

Szybko stała się najelegantszą ulicą w dzielnicy. Wzdłuż niej i na przyległych uliczkach zamieszkiwali najbogatsi i najbardziej wpływowi obywatele miasta. Szczyciła się także kilkoma europejskimi sklepami, w tym

## Życie kawiarniane

Przy ulicy Abowiana oraz w okolicach opery, jak nigdzie indziej w centrum Erywania, przed południem roznosi się zapach kawy. W tutejszych kafejkach dzień zaczyna się ospale, a mieszkańcy i turyści raczą się ulubionym napojem. Kawa po ormiańsku podawana jest podobnie jak po turecku: powinna być mocna, najlepiej niesłodzona. Obie szkoły różni jednak podejście do przypraw. W najlepszych kawiarniach w Erywanii kawę można dostać z różnego rodzaju dodatkami.

Napój spożywa się nie tylko rano – tradycją jest podanie kawy (względnie herbaty po armeńsku) po głównym posiłku.

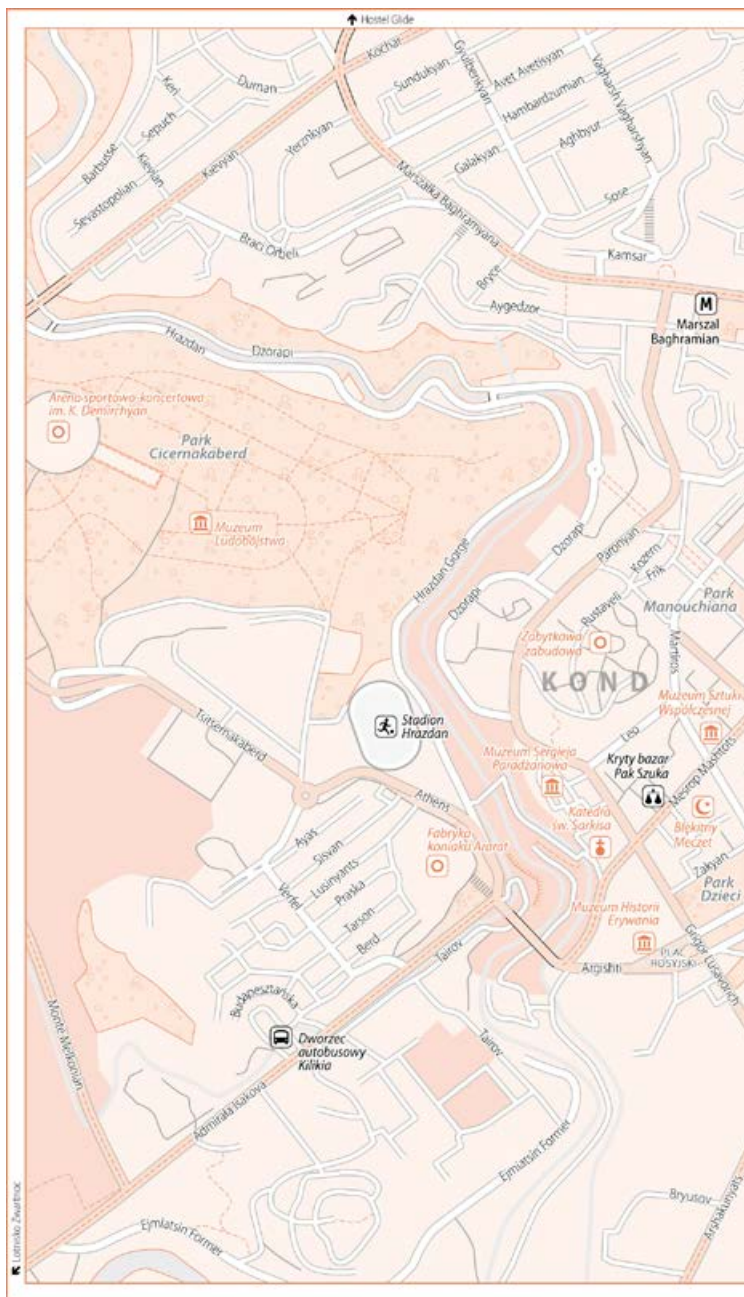
W kawiarniach, przy filiżance aromatycznego napoju, toczy się towarzyskie i kulturalne życie Ormian. Ale nie tylko: swój urok ma też kawa, którą popijają starsi panowie grający w szachy przy ulicy Abowiana lub na placu Wolności.

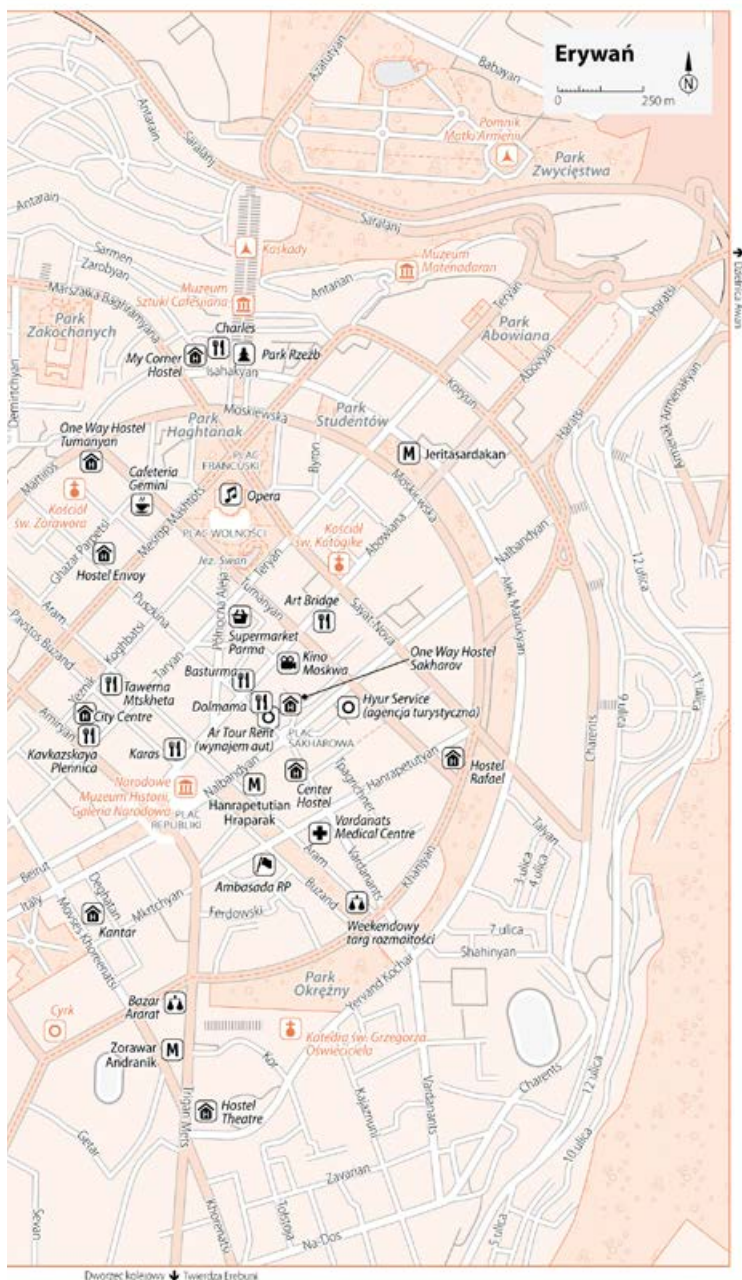
rywalizującymi ze sobą „Składem towarów francuskich” oraz „Importowanymi dobrami anglosaskimi”. Tym, co pozostało z czasów ormiańskiej *belle époque*, jest kilka budynków datowanych na lata 70. XIX w.

Od 1870 r. do I wojny światowej ulicę zdominowały budynki projektu dwóch mistrzów architektury. Ci, których było na to stać, zamawiali u Mirzoriana lub Megrabiana projekty wspaniałych rezydencji. Czy to w wyniku zamierzonego planu, czy też dżentelmeńskiej umowy architektki budowali swoje arcydzieła na przeciwnych stronach ulicy i tylko w jednym przypadku połączyli swoją pracę – tworząc ok. 1910 r. rezydencję Gabrielianów. Po jednej stronie ulicy znajdowały się więc „nowoczesne” formy architektoniczne, ulubione przez Megrabiana, ze zdobionymi w stylu *art nouveau* balkonami, oknami i drzwiami. Tak jak w arcydziełach tego stylu w Paryżu kamienne i metalowe detale dodawały wdzięku raczej masywnym budowlom.

**Kup książkę**

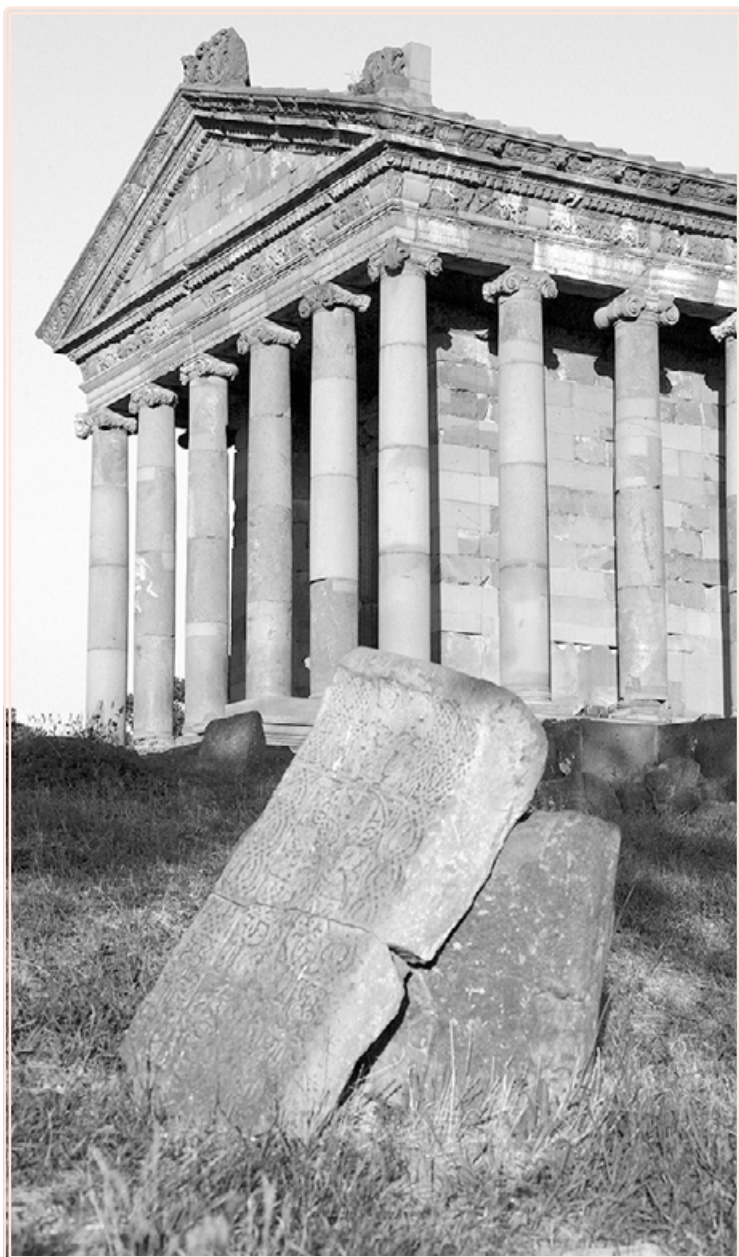
**Poleć książkę**





Kup książkę

Poleć książkę



Świątynia w Garni

© Marcello | Fotolia.com

**Kup książkę**

**Poleć książkę**

# Regiony Aragac, Kotajk, Gegharkunik

Prowincja Aragac rozciąga się dookoła najwyższego szczytu Armenii – wygasłego wulkanu Aragac (4090 m n.p.m.). Jest siedzibą jazydzkich pasterzy oraz ormiańskich obserwatoriów astronomicznych. Wspaniałe formacje skalne, dzika roślinność i niesamowite widoki czynią wspinaczkę na Aragac niezapomnianym przeżyciem. Wschodnia część krainy położona jest wzdłuż wąwozu rzeki Kasach, wcinającego się głęboko w skały i tworzącego tło dla wspaniałych monasterów. Na zachodzie krajobraz współtworzą trawiaste wzgórza urozmaicone tu i ówdzie wulkanicznymi skałkami. Stolicą prowincji jest niewielkie miasto Asztarak.

Region Kotajk szczyci się zachwycającymi krajobrazami i słynnymi zabytkami. Usytuowany na północ od Erywanii, z centrum administracyjnym w Razdanie jest jednym z najczęściej odwiedzanych zarówno przez Ormian, jak i przez turystów zagranicznych. Jego nazwa nawiązuje do okresu patriarchy Kota. Jedna trzecia regionu pokryta jest lasami, a rzeka Razdan to dominująca droga wodna. Perłą regionu Kotajk jest obszar zwany Cachkadzor („dolina kwiatów”).

Bogata w góry i słoneczne brzegi pięknego jeziora Sewan prowincja Gegharkunik przyciąga ciekawą historią, kulturą i naturalnym pięknem. Stolicą regionu jest przemysłowe miasto Gawarr leżące na wschodnich zboczach wulkanicznych Gór Gegamskich – dzikich i rozległych. Gegharkunik jest rajem dla obserwatorów ptaków, występują tutaj nury, perkozy, kormorany, pelikany, czaple. Region jest wręcz usiany wspaniałymi zabytkowymi kościołami.

Niewielka odległość środkowych prowincji kraju od armeńskiej stolicy sprawia, że większość znajdujących się tu atrakcji można odwiedzić podczas jednodniowej

wycieczki z Erywanii. Jedynie wspinaczka na Aragac oraz zwiedzenie północnych i wschodnich brzegów jeziora Sewan wymagają poświęcenia nawet kilku dni. Baza turystyczna jest najlepiej rozwinięta w okolicy jeziora Sewan, szczególnie w jego północno-zachodnim krańcu. Nie ma również problemu ze znalezieniem noclegu w okolicach Garni i w kurorcie Cachkadzor. Najbardziej uboga w infrastrukturę dla podróżnych jest prowincja Aragac.

## Aragac

### Արագած

Południowe stoki tego wygasłego wulkanu to ulubione miejsce letniego wypoczynku zamożnych mieszkańców Erywanii (z powodu niewielkiej odległości od stolicy i chłodniejszego klimatu). Góra ma cztery wierzchołki: północny (najwyższy – 4090 m n.p.m. – będący jednocześnie najwyższym szczytem Armenii), zachodni (4007 m n.p.m.), południowy (3879 m n.p.m.) i wschodni (3916 m n.p.m.), tworzące krąg wulkanicznego. Pomiędzy wierzchołkiem południowym i wschodnim ściana krateru jest zawalona – ma tu początek strumień spływający do wsi Aragac.

Wejście na Aragac od strony południowej jest łatwe (nie wymaga specjalnych umiejętności), jednak osoby, które wybiorą się tu bez aklimatyzacji, mogą odczuwać objawy choroby wysokościowej. Wyprawa stanowi też pewne wyzwanie logistyczne (dojazd, nocleg, woda – zob. dalej). Trekking jest popularny głównie wśród zagranicznych turystów, miejscowi podają zaś często sprzeczne informacje i trudno uzyskać od

**Kup książkę**

**Poleć książkę**

nich dobre wskazówki na temat zdobycia najwyższego szczytu Armenii.

Dostęp do wnętrza masywu zapewnia lokalna asfaltowa droga, którą można dojechać nad jezioro Kari, na wysokość ok. 3200 m n.p.m. Znajduje się tu dość niewyszukana restauracja, zabudowania obserwatorium astrofizycznego (obecnie częściowo opuszczone, a częściowo użytkowane przez wojsko) i niewielka **stacja meteorologiczna**. Pracownicy stacji są sympatyczni i otwarci. W placówce można przenocować (w spartańskich warunkach) oraz... pograć w ping-ponga (pozwala zabić czas podczas raczej nudnawej służby). Jest tu też bardzo prymitywna toaleta.

Dla osób chcących biwakować w pobliżu stacji ważna będzie informacja o braku wody – w okolicy jest co prawda źródło, często jednak wyschnięte. Woda z jeziora nie nadaje się do picia. W tej sytuacji jedynym wyjściem jest napełnienie butelek w restauracji. W lokalu znajduje się też jedyna w okolicy cywilizowana toaleta z wodą. Osoby planujące zabiwakować przy jeziorze i następnego dnia pójść w góry „na leko” nie powinny zostawiać obozowiska bez dozoru – zdarzały się przypadki plądrowania namiotów przez okolicznych pasterzy. Sprzęt najlepiej zwinąć i razem z plecakami zdeponować w stacji meteorologicznej. Należy też pamiętać, że nocą na tej wysokości, nawet latem, bywa bardzo zimno (należy zatem mieć ciepłe ubranie i dobry śpiwór).

Z Erywania nad jezioro Kari można dostać się jedynie taksówką lub innym wynajętym pojazdem (przewóz często oferują np. gospodarze stołecznych hosteli). Autostop raczej nie wchodzi w grę z uwagi na niewielki ruch na drodze dojazdowej. Trasa wiedzie przez wieś **BIURAKAN** (tu jeszcze da się dojechać marszrutką, po drodze przejeżdża się przez Asztarak), w której znajduje się **obserwatorium astronomiczne**

(☎ [www.bao.am](http://www.bao.am)) powołane do życia w 1946 r. przez Armeńską Akademię Nauk. Nosi ono imię Wiktora Ambarcumiana, armeńskiego astrofizyka, który zapoczątkował istnienie obiektu. Na jego wyposażeniu znajduje się pięć teleskopów, w tym tzw. teleskop Schmidta, dość rzadko występujący w obserwatoriach instrument. W Biurakanie można przenocować, by następnego dnia, wcześniej rano, wyruszyć w kierunku szczytu (do jeziora Kari jest stąd 25 km).

Alternatywna droga także wiedzie przez Asztarak – należy minąć miejscowość po obwodnicy, po czym pojechać na północ „autostradą” M3. Za miejscowością Artaszawan należy skrócić w lewo w lokalną asfaltową drogę – krzyżówki nie sposób przeoczyć, ponieważ tuż przy niej znajduje się ciekawostka – **pomnik Alfabetu Ormiańskiego**, zaprojektowany w formie rozproszonej po łące „chmury” kamiennych liter. Stąd do jeziora Kari pozostaje jeszcze 30 km.

Mniej więcej w połowie drogi w kierunku jeziora, nieco na uboczu (dojazd bocznym, wąskim, krętym asfaltem; 5,5 km) znajduje się inna atrakcja okolicy – położona na wysokości 2300 m n.p.m. **twierdza Amberd**. Jest to kompleks obronny składający się z zabudowań defensywnych, kościoła oraz łaźni, który został wybudowany między X a XIII w. Wysoką twierdzę wzniesiono między dwoma strumieniami. Poniżej, w widłach potoków, książę Wagram Pachlawuni nakazał wybudować w 1026 r. **kościół**. Droga prowadząca do twierdzy (na zachód od trasy i na północ w kierunku jeziora Kari) jest niezabudowana – sporadycznie spotyka się tu siedziby pasterzy oraz pszczelarzy. Warto wybrać się w te okolice ze względu na wspaniałą przyrodę oraz niezwykle widoki. Obiekt jest dostępny od maja, gdy ze zboczy góry zejdzie śnieg. W tym czasie wręcz toną one w kwiatach, m.in. wawrzynkach, sasankach i gwiazdach betlejemskich.

**Kup książkę**

**Poleć książkę**

Trasa na **południowy szczyt wulkanu Aragac** nie jest oznakowana, ale intuicyjna. Wierzchołek jest wyraźnie widoczny już od początku wędrowki, od brzegów jeziora Kari, i osiągalny w 2–3 godziny. Na szczyt dochodzi ścieżka (niżej przypominająca miejscami starą drogę), biegnąca jednak nieco na okrągło – wielu turystów decyduje się na podejście wprost na wierzchołek, początkowo przez trawiaste stoki usiane głazami, wyżej przez skalne usypiska (grunt między kamieniami bywa nasiąknięty przez wodę pochodzącą z topniejącego śniegu i potrafi „wciągać” buty. Na szczycie znajdują się chaczary i metalowy krzyż.

Sąsiednie wierzchołki wulkanu są połączone głębokimi przełęczami, z których także roztaczają się wspaniałe widoki. Nawet w pogodne sierpniowe dni w kraterze ok. godz. 10.00 zbierają się chmury, dlatego wspinaczkę warto rozpocząć jak najwcześniej (ok. 5.00 rano), by zakończyć przygodę bezpiecznie i nacieszyć się widokami.

### Jazdy pod Aragacem

U północnych i wschodnich podnóży Aragaca można nie tylko napawać się pięknymi widokami, ale także poznawać kulturę jazdyków. Koczownicy, którzy z pochodzenia są Kurdami, żyją zwykle w namiotach lub prostych domostwach. Raczej nie utrzymują kontaktów z Ormianami, ale dla zagranicznych turystów są bardzo gościnni. Choć raczej nie będą chcieli rozmawiać o tradycjach i kulturze (pomijając barierę językową), to jednak poczęstują herbatą, górską wódką lub lawaszem.

Biwakując w masywie Aragaca, należy jednak mieć się na baczności i nie zostawiać na dłużej obozowiska bez opieki (np. wybierając się „na lekko” na któryś z wierzchołków wulkanu). Według opowieści pracowników stacji meteorologicznej nad jeziorem Kari niepiłnowane biwaki bywały w przeszłości płańdrowane i okradane przez okolicznych pasterzy.

Pogoda jest tu nieprzewidywalna i często zaskakuje (opady śniegu są możliwe przez cały rok), dlatego ważne jest odpowiednie przygotowanie: właściwa odzież, obuwie, krem z filtrem UV i okulary przeciwsłoneczne, nakrycie głowy i zapas wody oraz żywności (ostatnie sklepy znajdują się w wiosce Biurakan).

Wejście na **wierzchołek zachodni** jest bardziej forsowne i dłuższe, ale wciąż dość łatwe technicznie. Szczyt zdobywa się bez ścieżki, stromo i monotonnie podchodząc po głazach i kamieniach (niektóre są niestabilne!). **Główna kulminacja** Aragaca, położona po przeciwległej stronie krateru, stanowi większe wyzwanie. Trasa jest znacznie dłuższa (wskazane jest wyjście bardzo wcześnie rano, a nawet przed świtem) i może zająć nawet kilkanaście godzin. Trawers przez krater jest dość uciążliwy i mylny (przy braku widoczności bardzo łatwo się zgubić). Wierzchołek pokrywają nieprzyjemne skałki, po których trzeba stromo podejść w dużej ekspozycji, a następnie pokonać wąską i kruchą grańkę szczytową.

**Wschodnia kulminacja** Aragaca, najbardziej odległa i nieprzekraczająca 4000 m n.p.m., jest zdobywana bardzo rzadko, raczej tylko przez miejscowych pasjonatów.

### Dojazd

Marszrutki do Biurakanu wyruszają z dworca Kilikia w Erywaniu (500–600 AMD). Nad samo jezioro Kari można dojechać jedynie taksówką lub innym wynajętym transportem.

Wyprawy trekkingowe na szczyt góry Aragac organizują agencje turystyczne w Erywaniu, np. **One Way Tour** ( [www.onewaytour.am](https://www.onewaytour.am)).

### Noclegi i żywienia

We wsi Biurakan noclegi oferuje hotel **North Star**, znany też pod dawną rosyjską nazwą Sewiernaja Zwiezda ( +374 55 488000,  [www.northstar.su](https://www.northstar.su), dwójka 30 tys. AMD). Przy obiekcie działa restauracja. O tańsze kwatery prywatne warto pytać

**Kup książkę**

**Poleć książkę**

mieszkańców wsi lub w obserwatorium astronomicznym, gdzie również działa niewielki gościniec. Skromna kawiarnia znajduje się przy kompleksie twierdzy Amberd.

Nad jeziorem Kari działa restauracja (warto uzupełnić w niej zapas wody). Nie ma ograniczeń w biwakowaniu, nie należy jednak zostawiać namiotów bez dozoru. Awaryjnie można przenocować w stacji meteorologicznej – w spartańskich warunkach, bez wody (i z bardzo prymitywną toaletą), po uzgodnieniu z obsługą placówki.

## Aszarak

Աշտարակ; 📍 18,8 tys.

Usytuowany jedynie 25 km na północny zachód od Erywania Aszarak to administracyjna stolica prowincji Aragac, położona nad rzeką Kasach. Ze względu na niewielką odległość od armeńskiej stolicy często nazywany bywa jej „sypialnią”, choć w samym mieście nie ma problemu z zatrudnieniem: przemysł funkcjonuje na dużą skalę, działają tu jedno z największych w kraju zakładów przetwórstwa mleczarskiego.

Aszarak był ważnym ośrodkiem na mapie Armenii już we wczesnym średniowieczu, o czym świadczą znajdujące się tutaj kościoły z tego okresu. Najintensywniejszy rozwój miasta nastąpił podczas panowania dynastii Artsrunich oraz Zakarianów (XIII–XIV w.), niedługo potem dostało się ono pod perskie panowanie.

Z trzema najcenniejszymi zabytkami miasta – kościołami Ciranawor, Spitakawor i Karmrawor – związana jest legenda o trzech siostrach. Każda z nich ubierała się w suknie innego koloru (morelowego, czerwonego i białego), ale wszystkie były zakochane w jednym mężczyźnie – księciu o imieniu Sargis. Nie chcąc sprawiać miłosnych przeszkód najmłodszej siostrze, dwie pozostałe popełniły samobójstwo, rzucając się w otchłań pobliskiego wąwozu. Dowiedziawszy się o tym, swój żywot zakończyła także i ona, a książę nakazał wybudować trzy kościoły ku pamięci nieszczęsnego rodzeństwa. Każdy z nich miał mieć mury w kolorach ich sukien. Jeśli jakkolwiek był związek legendy ze świętyniami, dziś już nie ma śladów tej prawdziwości.



Kościół Karmrawor

© Mikhail Pogov | Fotolia.com

**Kup książkę**

**Poleć książkę**

## Warto zobaczyć

Trzy wspomniane kościoły stanowią największą atrakcję miasta. Znajdują się w niewielkiej odległości od siebie, na wschód od głównego placu. Trójnawowy **kościół Ciranawor** (w kolorze morelowym) datowany jest na V w. i jest najstarszą ze świątyń. W celach obronnych dobudowano do niego w XVII w. drugi rząd murów od strony północnej i zachodniej, a w górnej części muru od strony południowej rozmieszczono otwory strzelnicze. W późniejszym czasie popadł w ruinę, m.in. ze względu na nawiedzające region trzęsienia ziemi, a pod koniec XIX w. znów przywrócono mu funkcje obronne. Kościół został częściowo odnowiony w latach 1963–64.

Z położonego tuż obok (ok. 100 m na południe) **kościół Spitakawor** (w kolorze białym) pozostały właściwie same mury. Budynek składa się z pojedynczej nawy i jest datowany na przełom XIII i XIV w. Warto zajrzeć natomiast do położonego kilkaset metrów dalej na północ **kościół Karmrawor** (w kolorze czerwonym), który najbardziej ze wszystkich świątyń zachował swój oryginalny wygląd, włącznie z niezmienną dachówką. Przeprowadzane tutaj współcześnie prace renowacyjne ukazały, że choć każda dachówka ma inny kształt, to jednak wszystkie idealnie do siebie pasują. Na południowej ścianie kościoła znajduje się inskrypcja, która podaje imiona kapłanów odpowiedzialnych za jego budowę – Grigorija i Manasa. Świątynia została zbudowana na planie krzyża ok. VII w.

W obrębie starego miasta znajduje się **dom-muzeum Pertcza Prosziana** (ul. Prosziana 4,  fb: PerchProshyanHome-Museum), znanego armeńskiego prozaika (1837–1907), który tu właśnie przyszedł na świat. Można stąd dostrzec XVII-wieczny **most łukowy** (1664) na rzece Kasach.

## Dojazd i orientacja

Do miasta można dojechać z dworca autobusowego Kilikia w Erywaniu (kilka połączeń przez cały dzień, 300–400 AMD). Dworzec w Asztaraku znajduje się na wschodnim brzegu rzeki Kasach, ok. 1,5 km od ścisłego centrum miasta, jednak niektóre marszrutki z Erywania dojeżdżają aż do głównego placu miasta. Centralnym punktem miasta jest plac z pomnikiem Khrimiana Hajrika, XIX-wiecznego katolikosy Kościoła armeńskiego. Na wschód od placu rozciąga się stare miasto z trzema opisanymi kościołami.

## Wzdłuż doliny Kasach

Podróżując własnym środkiem transportu z Erywania do Giumri, warto zamiast bardziej uczęszczanej drogi okrążającej masyw Aragaca od zachodu obrać alternatywną trasę przez Spitak. Prowadzi ona wzdłuż pięknego kanionu rzeki Kasach, tej samej, która przepływa przez centrum Asztaraku. Rozpościerają się stąd widoki nie tylko na położone na zachodzie szczyty Aragaca, ale również położoną po przeciwnej stronie trasy górę Ara (2576 m n.p.m.), która też jest wygasłym wulkanem. Jej zbocza porasta bujna i różnorodna roślinność.

Przy znajdujących się w okolicy monasterach (najbardziej znane to XIII-wieczne Howhanna-wank i Saghmosawank) można spotkać sprzedawców dzikiego szczawiu, który występuje tu w dużych ilościach. Suszony szczaw stosowany jest głównie w celach leczniczych, m.in. jako lek na zatrucie pokarmowe.

Przemieszczając się dalej na północ, po wschodniej stronie mija się sztuczny zbiornik Aparan, a nieco dalej miasteczko o tej samej nazwie, w którego okolicy znajduje się monumentalny pomnik upamiętniający bitwę o Aparan rozegraną między Ormianami a Turkami w 1918 r. (zakończyła się ona zwycięstwem tych pierwszych). Niedaleko statuy wznosi się mauzoleum w kształcie piramidy wzniesione na cześć armeńskiego generała Drastamata Kanajana. Najwyższym punktem obranej trasy jest przełęcz Pambak (2152 m n.p.m.), położona już nieco bliżej Spitaku.

**Kup książkę**

**Poleć książkę**

Lubisz podróżować samodzielnie? Chciałbyś poznać historię, kulturę i przyrodnicze atrakcje odwiedzanych krajów, regionów i miast?

Seria **Bezdroża Classic** powstała z myślą o Tobie! Ten przewodnik pomoże Ci zaplanować wyjazd, stanie się Twoim wiernym towarzyszem podróży i zapewni pasjonującą lekturę także po powrocie!

## W przewodniku:

- niezbędne informacje praktyczne i krajoznawcze
- szczegółowe opisy regionów, miejscowości, zabytków i obiektów przyrodniczych
- kalendarium wydarzeń kulturalnych
- liczne ciekawostki
- przydatny słowniczek



zobacz koniecznie



niezbędnik turysty



przejrzysty układ



mapy  
z oznaczeniem  
atrakcji



polonika

**18** map i planów

**61** ramek z ciekawostkami

**4** trasy zwiedzania kraju

Nr katalogowy: 37209



Księgarnia internetowa:  
<http://bezdroza.pl>



Zamówienia telefoniczne:  
**0 801 339900**



**0 601 339900**

🔗 <http://bezdroza.pl/promocje>  
Przewodniki najchętniej czytane:  
🔗 <http://bezdroza.pl/bestsellery>  
Zamów informator podróżniczy:  
🔗 <http://bezdroza.pl/newsletter>

Helion SA  
ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice  
tel.: 32 230 98 63  
e-mail: [bezdroza@bezdroza.pl](mailto:bezdroza@bezdroza.pl)  
<http://bezdroza.pl>

ISBN 978-83-283-2044-4



9 788328 320444 >

Cena 39,90 zł

# PROGRAM PARTNERSKI

GRUPY WYDAWNICZEJ HELION



1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW  
w działający bankomat!

**Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!**

<http://program-partnerski.helion.pl>